

Jezusowi śpiewajcie, wstydlive dziewczęta,
Jezusowi śpiewajcie, niewinne chłopięta,
Jezusowi śpiewajcie, starcowie i dziatki,
Jezusowi śpiewajcie, panny i mężatki!

Wszchemogącego Ojca o Synu jedyny,
Twórco nieba i morza, i ziemskiej niziny,
nic nie ma świat ogromny, nic krąg niebios złoty,
co by nie z Twych rąk wyszło i nie z Twej roboty.

Ty, siedząc po prawicy na niebie bogatem,
wszystko żywisz i całym rozporządzasz światem,
Ty nad lichotą naszą litością niemałą
z miłości ku nam zjęty bierzesz ludzkie ciało.

Ty, okrutnie do krzyża srogiego przykuty,
wybawiasz nas Twą śmiercią z srogiej piekłów huty,
Ty, po śmierci wstąpiwszy do przybytków Twoich,
po zbytej śmierci sadzisz tam kochanków swoich.

Tobie wszystkie niebieskie i pułki, i chory
w dzień i w nocy śpiewają jutrznie i nieszpory,
Ciebie Duch Przenajświętszy z swego przyświadczenia
czyni jedynym Sprawcą naszego zbawienia.

Tyś spoczynkiem i źródłem wszelakiej pociechy,
Pasterzem i Barankiem zgładzającym grzechy,
Tyś przedwiecznym Kapłanem, co za nasze zbrodnie
gniew uśmierzać potrafisz Boga niezawodnie.

O Jezu słodki, miły i łaskawy Boże,
kieruj, jak zwykleś, nami w tej życia podroże,
a pochwały nabożne, które z całej duszy
Tobie, Boże, śpiewamy, przyjmij w święte uszy!